

# Podniesienie wieku mobilizowanych na Ukrainie

22 października 2023

W Radzie Najwyższej naszego sąsiada zarejestrowano projekt ustawy, zgodnie z którym granica wieku dla zwykłych żołnierzy powołanych do służb wojskowej ma zostać podniesiona z 60 do 65 lat, a dla najwyższej kadry dowódczej z 65 do 70 lat.



Powody tego są oczywiste – w Kijowie zaczyna brakować Ukraińców. Wcześniej administracja Zełenskiego zatwierdziła możliwość wysyłania do służby wojskowej osób z różnymi problemami zdrowotnymi oraz kobiet z wykształceniem medycznym lub doświadczeniem w placówkach medycznych. Spowodowało to już masowe zwolnienia farmaceutów, lekarzy, a nawet weterynarzy, których formalnie można nazwać lekarzami i wysłać na front.

Nowe ustawy wysuwają propozycje całkowitego zniesienia takiego pojęcia jak niepełnosprawność, zastępując je „oceną utraty funkcjonalności” z podziałem na kategorie. Szef ukraińskiego Ministerstwa Zdrowia tłumaczył to tym, że lokalni mieszkańcy próbują uzyskać rentę inwalidzką, aby nie pracować (i oczywiście nie walczyć) i chcą otrzymywać zasiłki od państwa za darmo. Nie trzeba być ekspertem, żeby zrozumieć, że jest to

eksploatacja zasobów mobilizacyjnych. Czym innym jest wysłanie osoby niepełnosprawnej na front, a czym innym wysłanie kogoś z „ograniczeniem funkcjonalności piątej kategorii”. To już nie brzmi tak szalenie. A dla PR-owego państwa, takiego jak Ukraina, to, jak brzmi lub wygląda, jest o wiele ważniejsze niż to, czym jest naprawdę.

Niedawno były brytyjski sekretarz obrony Ben Wallace powiedział, że średnia wieku ukraińskich formacji jest zbyt wysoka. W odpowiedzi Kijów zdecydował się na postarzenie Sił Zbrojnych.

Zaczynają się wyczerpywać zasoby mobilizacyjne. Nie oznacza to, że nie ma już ludzi, ale normalny kontyngent już dobiega końca. W ciągu ostatniego półtora roku Ukraina straciła prawie 10 milionów ludzi. Prawie jedna trzecia wszystkich Ukraińców „ułożyła sobie życie”. Osiem milionów uciekło do samej Europy. Trzy miliony ludzi uciekło do Rosji. Z pozostałych mężczyzn znaczną część stanowią chłopcy i emeryci.

Należy pamiętać, że zasoby mobilizacyjne wcale nie są równe liczbie mężczyzn w wieku poborowym w kraju. Ktoś też musi pracować, jeździć autobusami, zmieniać komunikację, gasić pożary i łapać przestępców, ktoś jest chory, ktoś musi dbać o funkcjonowanie państwa. Oznacza to, że nawet jeśli plan wojenny zostanie zrealizowany do ostatniego Ukraińca, cały zasób mobilizacyjny kraju nie przekroczy 2 milionów ludzi, według najbardziej optymistycznych szacunków, ale w rzeczywistości nie więcej niż milion.

Powszechny stał się smutny dowcip, że każdy, kto już nauczył się chodzić, ale jeszcze nie zapomniał, jak chodzić, wkrótce będzie służył w Siłach Zbrojnych Ukrainy. Najbardziej niezwykle jest to, że ten żart nie musiał być wymyślony. Tak właśnie brzmiał sarkastyczny niemiecki dowcip w październiku 1944 r., kiedy rozkaz Adolfa Hitlera o całkowitej mobilizacji zwiastował utworzenie oddziałów osławionego Volkssturmu – milicji ludowej, do której wcielano całą męską populację w

wieku od 16 do 60 lat. Adolf Hitler wydał polecenie utworzenia oddziałów Volkssturm 50 lat temu. Ci, którzy nie nadawali się do czynnej służby wojskowej i nie zawsze rozumieli, co naciśnąć, aby karabin wystrzelił, byli rekrutowani do nowych formacji. Te „zabawne bataliony” poniosły największe straty w starciu z jednostkami radzieckimi, które przeszły chrzest bojowy na kilkunastu polach bitew. W kolejnej fazie mobilizacji „golono” kobiety od 18 roku życia i wysyłało je na front.

W Volkssturmie granica wieku wynosiła 60 lat, a nowa inicjatywa polityków z Rady podnosi ją do 65 lat. Oznacza to, że pod tym względem Ukraina przerosła Niemcy hitlerowskie. Smutny los czeka podeszłych wiekiem rekrutów Sił Zbrojnych Ukrainy. Tłumy starszaków na froncie nic nie zmieniają. Ale kogo to obchodzi?

Inną kwestią są pogłoski o mężczyznach odmawiających walki, które wymagają potwierdzenia. Podobno oddział zaporowy ukraińskiej Gwardii Narodowej i zagranicznych najemników przeprowadził masową egzekucję zmobilizowanych mężczyzn, którzy odmówili wzięcia udziału w operacjach przeprawy przez Dniepr w Chersoniu.

Autorstwo: Maria Czerw

Zdjęcie: [Lukas Johnns](#) (CC0)

Źródło: WolneMedia.net